

KIÄ™ska w ParyÅ¼u

Felietony

NadesÅłany przez: Marek Szewczyk

PrzesÅłany: 3.12.2019, 10:38:26

Paryski czempionat Åwiata koni arabskich zakoÅczy siÄ™ klÄ™skÄ... polskich koni pochodzÄ...cych z paÅstwowych stadnin. Jedyne medal – wiceczempionat Åwiata klaczy mÅodszych – zdobyÅła 4-letnia **Eralda** wyhodowana przez **Krzysztofa GoÅdzialskiego**, ale juÅ¼ w obcych rÄ™kach. WyraÅnie teÅ¼ byÅło widaÅć, Å¼e klacze urodzone w polskich paÅstwowych stadninach, ale pokazywane przez trenerów pracujÄ...cych dla obecnych wÅłaścicieli bÄ...dÅ dzieÅwawców okazywaÅy siÄ™ lepsze od tych, które przygotowywane byÅy w MichaÅowie czy Janowie Podlaskim. Nie zamierzam opisywaÅć wyników w poszczególnych klasach czy w czempionatach – zainteresowanych odsyÅam do strony czempionatu Åwiata – <http://www.arabianessence.tv/events/a...mpionship-2019-paris/220/> bÄ...dÅ do artykuÅu **Aliny Sobieszak** na portalu „Åwiat Koni” – <https://swiatkoni.pl/arabski-pociag-na...XbpptSxve0xacEV1iTyjRPgA>. SpróbujÄ™ postawiÅć diagnozÄ™, dlaczego polskie konie, zwÅszcza te przywiezione z polskich stadnin, wypadÅy tak sÅabo.

Trening pokazowych koni arabskich moÅna pod pewnymi wzglÄ™dami porównaÅć do treningu koni sportowych, o którym co nie co wiem. Co prawda na pokazowych koniach arabskich siÄ™ nie jeÅdzi, ale sÄ... pewne analogie. Prezenter, który na co dzieÅ, biega z koniem arabskim, ustawia go „na stoj”, peÅni podobnÄ... rolę jak jeÅdziec dosiadajÄ...cy konia w treningu sportowym. KaÅdy zawodnik, nawet ten bardzo doÅwiadczony, osiÄ...ga lepsze wyniki, jeÅli jest nadzorowany przez trenera. OkreÅlenie „nadzorowany” moÅna zamieniÅć na: „korzysta z rad trenera” bÄ...dÅ „jego treningi sÄ... konsultowane przez trenera”. W gronie pracowników paÅstwowych stadnin, którzy obecnie prezentujÄ... konie na pokazach, jest spora grupka ludzi dopiero rozpoczynajÄ...cych tÄ™ specjalizacjÄ™. Jest teÅ¼ kilku panów, którzy juÅ¼ mają... wiÄ™ksze doÅwiadczenie, ale sÄ... obecnie w nowej sytuacji. Przed lutym 2016 roku rolę trenerów-konsultantów, a takÅ¼e menedÅerów (o tym wiÄ™cej za chwilÄ™) peÅnili **Jerzy BiaÅobok** w MichaÅowie i **Marek Trela** w Janowie Podlaskim. Ten pierwszy wyznaczyÅ, na prezentera na pierwszÄ... rÄ™kÄ™ **Mariusza LiÅkiewicza**, ten drugi zatrudniÅ, Åwietny duet; **Joanna Wojtecka – PaweÅ, Kozikowski**. Ale ci pokazujÄ...cy na drugÄ... czy trzeciÄ... rÄ™kÄ™ teÅ¼ byli nadzorowani (konsultowani) przez panów BiaÅoboka czy TrelÄ™. Panowie ci potrafili teÅ¼ oceniÅć i wydaÅć decyzjÄ™, czy danemu koniowi zmniejszyÅć obciÄ...ania treningowe, czy teÅ¼ zwiÄ™kszyÅć. Czy dany koÅ, powinien dostaÅć mniej jeÅć, by straciÅć nieco wagi, czy teÅ¼ trzeba mu wiÄ™cej sypaÅć, aby nabraÅ, masy, miÄ™ni. A przede wszystkim obaj hodowcy mieli orientacjÄ™ w Åwiatowych trendach i wiedzieli, na jakie konie postawiÅć. Poza tym potrafili teÅ¼ oceniÅć i podjÄ...ć decyzjÄ™, Å¼e jeÅli jakiÅ koÅ, mimo wysiÅków nie byÅ, wÅłaściciel przygotowany do pokazów, to lepiej go zostawiÅć w domu, niÅż naraÅaÅć na szwank wypracowanÄ... z takim trudem i nakÅadem siÄ, i Årodków reputacjÄ™ stadniny. I wÅłaściciel tego, czyli nadzoru trenerskiego i wÅłaścicielskich decyzji menedÅerskich w procesie przygotowywania koni do pokazów, obecnie najbardziej brakuje. Nie moÅna mieć pretensji do prezenterów, bo oni siÄ™ starali, a o to, Å¼e nie miaÅ, nimi kto pokierowaÅć, trzeba mieć pretensje do innych. Nawiasem mówiÅ...c, pracownicy obu stadnin, a

zwłaszcza ci z Janowa, mają... wiadomości, które ponieśli klaski. Ale pewnie nie do końca, wiedzą... dlaczego? A kto powinien wiedzieć? Przede wszystkim hodowcy, bo p. o. prezesów są... nowi w tej branży. Tymczasem ani na czempionat Europy, ani na czempionat świata nie pojechała **Anna Stefaniuk**, główny hodowca w Janowie Podlaskim. Czyby **Grzegorz Czochoński** już uznał, że wie o hodowli i pokazach wszystko i mu doradztwo hodowcy nie jest potrzebne? Wszystko na to wskazuje, tylko efekty takiego myślenia są... opłakane. A przy okazji pytanie – dlaczego do Paryża nie pojechała *Euzona*, która tak dobrze wypadła na czempionacie Europy? Kolejne pytanie – czy wystawienie saby przygotowanej *Adelity* na tydzień, przed aukcją... na torze wyścigowym, było dobrym pomysłem? Podobno ktoś za nią... oferował 200 tys. euro. Ale czy po tak odległym miejscu tej klaczy w klasie podtrzyma ofertę na aukcji? Aby była jasność – ja (i inni miłośnicy hodowli koni arabskich w Polsce) się nie zmartwiłem, jak jedna z czwórki; *Adelita*, *Atakama*, *Bambina*, *Pinga* – nie znajdzie kupca lub dzierżawcy. Bo dla polskiej hodowli ubytek wszystkich tych czterech gwiazd byłby duży... wyrwałby... któryby cięko uzupelniał. Ale jeśli po Paryżu zimowa aukcja na Służewcu nie przyniesie spodziewanych efektów finansowych, to kto będzie za to odpowiedzialny? A jest jeszcze jeden szczegół, który sugeruje, że coś się popsuło, o je chodzi o pomysły zimowej aukcji. W Weronie, podczas czempionatu Europy, **Simone Leo** – czyli ten, który przyszedł z ofertą... 200 tys. euro za *Adelitę* w imieniu jakiegoś swojego klienta – nie odstąpił, pana Czochońskiego na krok. Włoski pośrednik nawet wychodził, do dekoracji janowskich koni, choć nikt nie wie z jakiego tytułu. A tymczasem w Paryżu obaj panowie wyraźnie unikali, obchodzili szerokim kołem. Co się popsuło. Co – byś może dowiemy się podczas aukcji 7 grudnia.

Marek Szewczyk